

Bajka o Misiu (Tom Pierwszy) – Lao Che

Córeńko

Za górami, za lasami

Za czterema Burger Kingami

Był sobie raz, zielony las

W lesie tym miś,

Co w ekosystemie wdepnął po pas Miś

Hop hop wołał, czekał co Echo przyniesie

Lecz Echo to łgarz zawołany,

Jakich mało w tymże lesie

Hop hop, ratunku

Z misia robią misia o bardzo małym rozumku

Hop hop, ratunku, ach ratunku

Jak echo to Echo wciąż wpychało pic

Od powtarzania słów, sensu nie przybywało nic

Echo wnyki stawiało, wodząc owieczki

I wciąż podjadając z misiej miseczki

I wszyscy myśleli, że to Echo grało

A Echo w ciula grało, igrało i łgało

Hop hop, ratunku

I z misia robią misia o bardzo małym rozumku

Hop hop, ratunku, ach ratunku

Miś wtrącony między wrony

U tronu Babilonu

Echo wyje uuu

A miś na to buuu

Eco wyje uuu i straszy

Wilkami, wojnami, kryzysami

Kredytami, szaleńcami za sterami

Ruskami, żydami

Gejami, brudasami

Rękawami z asami

Forami ze specami

Nocami z babami z węsami

Może nazajutrz, może już dziś

Wybije godzina i stanie Super Miś

Miś, a z nim istna misia buta

Miś który nie jest misiem typu DUPA
Tym misiem raczej nie będę ja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych